



CODZIENNIK PRAWNY
#dogmapomoc



PORADNIK PRAWNY



ZASPAKAJANIE POTRZEB RODZINY W ŚWIETLE KODEKSU RODZINNEGO I OPIEKUŃCZEGO

mgr Maria Buchała

Szanowni Państwo,

oddajemy w Państwa ręce kolejną pozycję z naszej serii poradników, poruszającą najistotniejsze kwestie, które pojawiają się w toku świadczenia nieodpłatnej pomocy prawnej. Chcąc w możliwie najszerszy sposób odpowiadać na potrzeby społeczeństwa – prowadzimy stały monitoring potrzeb celem utworzenia listy priorytetowych obszarów wsparcia.

Aby sprostać tym wszystkim wyzwaniom uruchomiliśmy w ramach nieodpłatnej pomocy i edukacji prawnej internetową kampanię informacyjną **#dogmapomoc**. Codziennie na naszym profilu na **Facebooku** mogą Państwo uzyskać wiele istotnych informacji pomocnych w odnalezieniu się w tej trudnej sytuacji.

Naszym celem jest zmniejszenie wciąż dużego dystansu na linii obywatel – prawo, co w naszej ocenie jest niezwykle istotnym elementem w kontekście poszerzania świadomości prawnej społeczeństwa.

Żywimy głęboką nadzieję, że szczegółowo dobrana tematyka zaspokoi potrzeby licznych czytelników oraz pomoże odnaleźć się w gąszczu przepisów prawa, poznać swoje prawa i skutecznie dochodzić ich realizacji.

Nasz zespół to grupa profesjonalistów - radców prawnych, adwokatów, prawników, doradców obywatelskich, mediatorów, ekonomistów a zarazem ludzi aktywnych, zaangażowanych, odpowiedzialnych i empatycznych, otwartych oraz kreatywnych, którzy dostrzegają potrzebę niesienia pomocy.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy nakłada na małżonków w chwili zawarcia małżeństwa szereg obowiązków. W niniejszym poradniku skupimy się na instytucji przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, w przypadku małżeństw oraz alimentów dla par pozostających w związkach nieformalnych.

W przypadku pytań oraz potrzeby uzyskania porady prawnej zachęcamy do korzystania z usług Punktów Nieodpłatnej Pomocy Prawnej oraz Nieodpłatnego Poradnictwa Obywatelskiego prowadzonych przez nasze Stowarzyszenie, których wykaz znajduje się na stronie internetowej: **www.dogma.org.pl**

Nadchodzące miesiące będą niestety dla wielu osób trudne – utrata pracy lub zamknięcie działalności gospodarczej przyczyni się do utraty środków utrzymania, a problemy finansowe i zawodowe nie raz idą w parze z problemami w życiu osobistym. Powszechny kryzys gospodarczy, który ma nasilić się z końcem 2020 r., zapewne dotknie również wiele naszych rodzin.

Obowiązek alimentacyjny uregulowany w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, kojarzy się powszechnie z ponoszeniem kosztów utrzymania małoletnich dzieci przez rodzica, który z nimi na stałe nie mieszka. Jednak nie jest to jedyny przykład alimentacji. Nic nie stoi na przeszkodzie w ustaleniu alimentów od rodzica, który zamieszkuje z dziećmi, ale z różnych przyczyn nie łoży na ich utrzymanie i z jakiegoś powodu korzystniejszym dla dziecka będzie uzyskanie środków do życia „oficjalną drogą”. Poza tym przykładem, alimenty mogą obciążać też innych krewnych w linii prostej lub rodzeństwo (np. alimenty od dziecka dla rodzica lub od dziadków dla wnuka) oraz, co wzbudza najwięcej emocji - byłego współmałżonka.

Oboje małżonkowie są zobowiązani do utrzymywania rodziny, mogą jednak dokonać pomiędzy sobą podziału pracy w gospodarstwie domowym i pracy zarobkowej. Obowiązki mają być równe, ale niekoniecznie jednakowe. Zatem osobiste starania o wychowanie dzieci i prowadzenie domu mogą czynić zadość obowiązkowi utrzymania rodziny i być zrównane z uzyskiwaniem dochodów z pracy zawodowej. Sytuację każdej rodziny należy ocenić indywidualnie.



Przykład

Jarosław przez 15 lat trwania małżeństwa pracował w Niemczech, jako budowlaniec zarabiając wysoką pensję, która stanowiła źródło utrzymania jego rodziny: żony i czwórki dzieci. Żona Jarka, Sylwia, nigdy nie pracowała zawodowo, jednak sama zajmowała się domem i dziećmi pod ciągłą nieobecność męża. Przy podziale majątku po rozwodzie pary sąd uznał, że ich nakład pracy był równy, zatem nie ma podstaw do innego podziału majątku niż po połowie.

Kiedy pomiędzy małżonkami, z których tylko jedno posiada stały dochód, pojawia się konflikt, kartą przetargową staje się odcięcie współmałżonka od pieniędzy.



Czy pozostając w związku małżeńskim można dowolnie dysponować swoją pensją?

Nie. Mówi nam o tym Kodeks rodzinny i opiekuńczy:

- **Art. 27** *Oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. Zadośćuczynienie temu obowiązkowi może polegać także, w całości lub w części, na osobistych staraniach o wychowanie dzieci i na pracy we wspólnym gospodarstwie domowym.*
- **Art. 28 § 1.** *Jeżeli jeden z małżonków pozostających we wspólnym pożyciu nie spełnia ciężącego na nim obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, sąd może nakazać, ażeby wynagrodzenie za pracę albo inne należności przypadające temu małżonkowi, były w całości lub w części wypłacane do rąk drugiego małżonka.*

Pozbawiony środków współmałżonek może dochodzić pieniędzy albo poprzez zasądzenie comiesięcznej kwoty na potrzeby rodziny (w podobnej formie jak alimenty) na podstawie wskazanego wyżej art. 27, albo w drodze nakazania przez sąd wypłaty przez pracodawcę wynagrodzenia lub innych należności do swoich rąk na podstawie art. 28 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.



Przykład

Pani Halina zna dobrze swojego męża Wiesława i wie, że co kilka lat wpada on w ciąg alkoholowy, który trwa przez kilka miesięcy. Mimo to, Wiesław w tym trudnym czasie potrafi nadal wykonywać swoją pracę na budowie. Niestety, zarobione wtedy pieniądze wydaje na alkohol lub rozdaje znajomym. Halina w tym roku dowiedziała się, że może sama odbierać pieniądze z wypłaty od pracodawcy Wiesława, za które utrzyma dom i kupi żywność, z czego skorzysta również jej mąż. Dzięki temu nie będzie on miał środków na zakup alkoholu. Po

pierwszych oznakach powrotu męża do alkoholu Halina niezwłocznie złożyła stosowny wniosek do sądu. Po uzyskaniu orzeczenia zaniósła je do pracodawcy i teraz raz w miesiącu odbiera w firmie wypłatę męża.

Instrument ten ma na celu ochronę również tych rodzin, gdzie jeden z małżonków wydaje swoje zarobki w sposób nieracjonalny, np. na hazard lub alkohol. Przekazywanie wypłaty współmałżonkowi nie jest możliwe w przypadku zerwania wspólnego pożycia, chyba że orzeczenie zapadło już wcześniej.

Ponadto można zwrócić się do sądu rodzinnego o nakazanie współmałżonkowi przekazywania środków na utrzymanie rodziny w określonej kwocie co miesiąc. Ponieważ jest to instytucja podobna do alimentów, często są ze sobą mylone.



Przykład

Ilona i Adam są od 10 lat małżeństwem, wychowują dwójkę dzieci. Adam prowadzi własną firmę, która przynosi stanowczo wyższe dochody niż praca Ilony w szkole. Ostatnio para pozostaje w długotrwałym konflikcie o sposób spędzania wolnego czasu- Adam ma wiele hobby, takich jak gra w piłkę nożną, wędkowanie, jazda na rowerze, które realizuje w każdej wolnej od pracy chwili. Ilona jest zła na męża, że nie spędza czasu z nią i dziećmi oraz nie pomaga jej w obowiązkach domowych. W trakcie jednej z kłótni Adam zagroził jej, że nie będzie więcej dawać pieniędzy na dom i dzieci, niech Ilona radzi sobie sama. W związku z tym Ilona złożyła do sądu rodzinnego pozew o zaspokojenie potrzeb rodziny przez Adama, wnosząc o kwotę 2500,00 zł do 10. dnia każdego miesiąca.

Obowiązek zapewniania rodzinie środków utrzymania nie wygasa w obliczu separacji faktycznej małżonków (braku wspólnego miejsca zamieszkania), dopiero orzeczenie rozwodu lub separacji może zamiast niego wprowadzić konieczność alimentacji /byłego/ współmałżonka, która wymaga spełnienia dodatkowych warunków. Nie ma wątpliwości, że jeśli rodzice mają na utrzymaniu małoletnie dzieci, to nawet po wyprowadzce jednego z nich z domu, drugi z rodziców może żądać takich środków.

Jednak ten ostatni pogląd jest dyskusyjny, co do małżonków bezdzietnych lub posiadających dorosłe dzieci. Jeśli więc nie mieszkamy już razem, a nie chcemy się rozwodzić, musimy liczyć się z możliwością odrzucenia naszego wniosku przez sąd.



Przykład

Olga i Adrian mieszkają w domu dwurodzinnym z rodzicami Olgi. Adrian od dnia ślubu pozostaje w konflikcie z teściami. Po ostatniej awanturze wyszedł z domu i od trzech tygodni pomieszkuje u swojej matki. Oświadczył, że do domu teściów nigdy już nie wróci. Nie mogą z żoną dojść do porozumienia co zrobić dalej – czy wyprowadzić się razem, a jeśli tak, to dokąd. Sami nie wiedzą, czy ich małżeństwo ma jeszcze szansę, ale na razie żadne z nich nie podjęło decyzji o rozwodzie, w szczególności, że z Olgą pozostaje ich 6-miesięczna córka. Jeśli separacja faktyczna małżonków się przedłuży, Olga wniesie pozew o środki na utrzymanie rodziny od Adriana, ponieważ trudno jej się utrzymać z dzieckiem z „kosi-niakowego” (1000,00 zł) i 500+ i ma ogromne szanse na uzyskanie ich przed sądem.



Przykład

Henryk (lat 78) wyprowadził się od Barbary (lat 75) do innej partnerki 20 lat temu. Ich związek przestał już dawno istnieć, jednak formalnie nadal pozostają małżeństwem. Barbara nigdy nie pracowała zawodowo, zajmowała się domem i sześciorgiem obecnie dorosłych dzieci. Henryk, motywowany przez rodzinę, od czasu wyprowadzki płacił Barbarze po 600,00 zł miesięcznie. Teraz, w związku z podwyżkami cen, Barbara chciałaby dostawać 800,00 zł. Henryk nie zgadza się na to, tym bardziej, że od prawnika dowiedział się, że sytuacja nie jest jasna: niektóre sądy przyznają w takiej sytuacji żonie środki na utrzymanie rodziny, a inne – nie. Woli poczekać w tej sprawie na rozstrzygnięcie sądu.

Ważne jest, aby w pozwie o środki na utrzymanie rodziny lub w pozwie rozwodowym, albo w odpowiedzi na pozew wnieść o zabezpieczenie na okres trwania postępowania środków na utrzymanie rodziny i alimentów dla dzieci od współmałżonka. Szczególnie istotnym jest to w trakcie długich postępowań rozwodowych – od wniesienia pozwu do orzeczenia w wyroku końcowym alimentów na rzecz dzieci i byłego współmałżonka mogą minąć lata.



Przykład

Pani Kasia zajmowała się prowadzeniem domu i wychowaniem trójki dzieci, jedynie sporadycznie podejmując się drobnych zleceń krawieckich. Jej mąż Marek dobrze zarabiał i utrzymywał rodzinę do czasu, gdy zerwał kontakt z małżonką i wyprowadził się do nowej partnerki, wnosząc o rozwód. Pani Kasia została bez środków do utrzymania. W odpowiedzi na pozew rozwodowy wniosła o zasądzenie alimentów na rzecz swoją i dzieci, a także o zabezpieczenie przez okres trwania postępowania rozwodowego alimentów dla dzieci i środków na zaspokajanie potrzeb rodziny. Sąd niedługo później zabezpieczył środki na utrzymanie rodziny w kwocie 1500,00 zł i alimenty w łącznej kwocie 1500,00 zł miesięcznie, płatne do rąk pani Kasi. Postępowanie rozwodowe z orzekaniem o winie trwało dwa lata, w trakcie których rodzina utrzymywała się z tych 3000 zł. W wyroku rozwodowym, poza innymi kwestiami, sąd ustalił ostatecznie kwotę alimentów w wysokości 2100,00 zł łącznie na wszystkie dzieci oraz 1200,00 zł tytułem alimentów dla pani Kasi.

Egzekucja środków na utrzymanie rodziny korzysta z tych samych przywilejów, co egzekucja alimentów. Niestety, powyższe rozwiązanie nie dotyczy par pozostających w związkach nieformalnych.



Co może zrobić mama, która wychowuje dzieci ze związku nieformalnego, a której partner co prawda nadal mieszka z nimi i prowadzi wspólne gospodarstwo domowe, ale oświadczył, że nie będzie dłużej przekazywać jej pieniędzy na utrzymanie domu i dzieci, bo ma swoje wydatki?

Oczywiście złożyć pozew o alimenty albo spróbować porozumieć się z partnerem i zawrzeć umowę o alimenty. Bardzo dobrym rozwiązaniem, które można uznać za pośrednie między sądem a umową zawartą samodzielnie, jest skorzystanie z pomocy mediatora.

Stowarzyszenie Na Rzecz Poradnictwa Obywatelskiego „DOGMA” jest jedną z wiodących organizacji pozarządowych, która od 16 lat realizuje szereg inicjatyw obywatelskich nakierowanych na poszerzenie świadomości prawnej społeczeństwa oraz dostępu do bezpłatnych porad prawnych i obywatelskich.

Od 2016 roku Stowarzyszenie realizuje zadania wynikające z ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej. W ciągu 4 lat udzielono ponad 30 tys. porad osobom znajdującym się w kryzysowych sytuacjach życiowych, zagrożonych wykluczeniem społecznym oraz niejednokrotnie pozbawionym środków finansowych na skorzystanie z profesjonalnej pomocy prawnej na rynku usług prawniczych. Obecnie w ramach statutowej działalności Stowarzyszenie współpracuje z ponad 60 prawnikami, radcami prawnymi, adwokatami, doradcami obywatelskimi oraz mediatorami, specjalizującymi się w różnych dziedzinach prawa.

W roku 2020 pełniły dyżury w 46 Punktach Nieodpłatnej Pomocy Prawnej i Obywatelskiej na terenie województwa śląskiego i małopolskiego.

Wykaz punktów znajduje się na: www.dogma.org.pl

Masz pytania, wątpliwości?

Obawiasz się o swoje prawa?

Skontaktuj się z nami!



CODZIENNIK PRAWNY
#dogmapomoc



PUBLIKACJA WYDANA PRZEZ:

**Stowarzyszenie Na Rzecz
Poradnictwa Obywatelskiego
"DOGMA"**

40-074 Katowice, ul. Raciborska 48 lok. 2

tel. 32 557 51 83

tel. 514 797 671

e-mail: stowarzyszeniedogma@gmail.com

www.dogma.org.pl

NIP: 634-25-05-321

REGON: 278130684

KRS: 0000175368



MINISTERSTWO
SPRAWIEDLIWOŚCI

www.ms.gov.pl

Zadanie publiczne finansowane ze środków
dotacji celowej budżetu państwa



Powiat Zawierciański